

Dorota Samborska-Kukuć\*

## Jan Gadomski – redaktor „Gazety Polskiej” w świetle nowych źródeł

10 października 1906 roku wstrząsnęła środowiskiem dziennikarskim Warszawy wiadomość o tragicznej śmierci redaktora „Gazety Polskiej”, Jana Gadomskiego. Został zastrzelony przez bandytów podczas napaści na dom jego teścia, mecenasa Feliksa Dębskiego, przy ulicy Widok nr 5.

„Kurier Warszawski”, relacjonując wypadki, nie szczędził szczegółów:

Wczoraj [...] o godz. 7. wieczorem, kiedy mecenas Dębski po skończonym obiedzie siedział w pokoju stołowym i czytał książkę, służąca wyszła z kuchni do kiosku po gazety, zapomniała jednak zamknąć za sobą drzwi kuchenne. Przez drzwi te wtargnęło czterech bandytów, z których jeden zatrzymał w kuchni lokaja i zmusił go do milczenia przyłożeniem do skroni rewolweru, dwaj inni weszli do stołowego pokoju, gdzie siedział p. Dębski, czwarty zaś stanął na czatach w przedpokoju przy drzwiach frontowych. [...] Mecenas Dębski, widząc przemoc, wyjął z kieszeni klucze i skierował się do kancelarii swej, gdzie mieści się kasa. W tejże chwili wróciła z miasta służąca i widząc przez otwarte drzwi struchlałego lokaja, a przy nim uzbrojonego w rewolwer bandytę, cofnęła się ode drzwi i pobiegła na drugie piętro domieszkania pp. Gadomskich. Redaktor Gadomski, usłyszawszy, że teściowi jego grozi niebezpieczeństwo, schwycił rewolwer, zbiegł frontowymi schodami na dół i zadzwonił do mieszkania p. Dębskiego. Bandyta, stojący na warcie w przedpokoju, spodziewając się zapewne przybycia pozostałych kolegów, kręcących się przed domem, otworzył drzwi z klucza i uchylił je, nie zdejmując łańcucha. Korzystając z tego, redaktor Gadomski dał w kierunku wychylającego się bandyty strzał – chybił jednak. Z kolei na strzał odpowiedzieli przez drzwi bandyci. Na odgłos pierwszego ich strzału, redaktor Gadomski cofnął się na wysokość kilku schodów i chciał strzelić po raz wtóry. W tejże jednak chwili zza drzwi padł drugi strzał, który ugodził go w piersi i obezwładnił. Raniony p. Gadomski przy pomocy żony, która za nim wybiegła, wrócił do siebie na górę i tu popadł w omdlenie [...]. O godz. 8-ej wiecz[orem] do chorego zawezwano na jego życzenie kapłana, który

---

\* Dr hab. prof. UŁ, e-mail: [ddsk@wp.pl](mailto:ddsk@wp.pl); Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski.

udzielił mu ostatnich Sakramentów. Wieść o ranieniu redaktora Gadomskiego szybko rozeszła się po mieście, budząc żywe współczucie w kole kolegów jego po piórze i przyjaciół. [...] O godz. 4-ej nad ranem redaktor Jan Gadomski zakończył życie<sup>1</sup>.

Przestępców nigdy nie schwytano, a śledztwo wykazało, że śmiertelny strzał padł nie zza drzwi, ale z ulicy. Czy był to przypadek, że dziennikarz walczący piórem z – rosnącą zwłaszcza po rewolucji – patologią stolicy padł krwawą jej ofiarą?

Choć kojarzy się Gadomskiego z dramatem *Larik* (1886), był on przede wszystkim dziennikarzem-varsavianistą. Karierę na tym polu rozpoczął prawdopodobnie w roku 1880 w krakowskiej „(Nowej)Reformie”<sup>2</sup>, w latach 1883–1884 współpracował, publikując recenzje literackie i teatralne, z „Kłosami”, a następnie do roku 1886 ze „Świttem”, przejściowo zamieszczał teksty także w „Kurierze Codziennym”, „Tygodniku Ilustrowanym” i innych tytułach, po czym związał się z „Gazetą Polską”, którą – za posag żony – wykupił w 1898 roku, zostając jej redaktorem naczelnym. Po sukcesie *Larika* (którego atrybucja była przedmiotem sporów, przypisywano go bowiem Marii Konopnickiej jako współautorce) napisał jeszcze nowelę *Nawiedzenie* (1892) i kilka drobnych liryków. Jego dziennikarstwo zrazu miało optykę kulturalną – Gadomski recenzował literaturę, doposażył „Gazetę” w bezpłatny dodatek książkowy, był współzałożycielem (z Juliuszem Granowskim) serii „Biblioteka Dzieł Wyborowych”, z czasem zaś polityczną i to niemałej rangi. Przedwczesna śmierć przerwała ewolucję publicystycznego pióra, o czym pisał jeden z jego współpracowników, Bolesław Koskowski: „[...] nieprawdą jest, że Gadomski zmarł w najlepszym okresie swej twórczości pisarskiej. Ten najlepszy okres byłby jeszcze przyszedł. [...] gdyby był dłużej żył, stanąłby w rzędzie najznakomitszych pisarzy politycznych polskich”<sup>3</sup>.

W biografii Jana Gadomskiego wiele jest przeinaczeń, niedokładności, przemilczeń. Usterki te pokutują we wszystkich jego biogramach w ważnych kompendiach bio-bibliograficznych<sup>4</sup>. Utyskiwał na to Jan Michalik, który sporządził najobszerniejszy (choć w dużej mierze kompilacyjny) opis, uwzględniając kilka nowych źródeł<sup>5</sup>, nieznanymi ani Stanisławowi Pigońowi<sup>6</sup>, ani

<sup>1</sup> *Zabójstwo redaktora Gadomskiego*, „Kurier Warszawski” 1906, nr 280, s. 2.

<sup>2</sup> Czasopismo ukazywało się najpierw pod tytułem „Reforma”.

<sup>3</sup> B. Koskowski, *Z życia publicysty*, [w:] *Pamięci Jana Gadomskiego – koledzy*, red. Z. Dębicki, Biblioteka Dzieł Wyborowych, Warszawa 1907, s. 116.

<sup>4</sup> *Gadomski Jan*, [w:] *Bibliografia Literatury Polskiej, Nowy Korbut*, red. Z. Szwejkowski, J. Maciejewski, t. 14, PIW, Warszawa 1973, s. 9–11, W. A[łbrecht]-Sz[ymonowska], *Gadomski Jan*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski*, red. J. Maciejewski, t. 1, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000, s. 306.

<sup>5</sup> J. Michalik, *Jan Gadomski (1859–1906)*, [w:] *Obraz literatury polskiej*, seria 4, *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, t. 4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, s. 473–481.

<sup>6</sup> S. Pigoń, *Gadomski Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków–Wrocław 1948, s. 199–200; por. T. B[udrewicz], *Jan Gadomski*, [w:] *Słownik*

Józefowi Spytkowskiemu<sup>7</sup>. Życiorys pióra Michalika stanowi podstawę faktograficzną, która posłuży jako szkielet do zbudowania nowego, pełniejszego biogramu uzupełnionego o wiedzę ze źródeł prymarnych, a także wzbogaczonego o hipotezy.

Powodem powielanych w biogramach Gadomskiego błędów są nie tylko niejasności i dwuznaczności wynikające z plotek, domysłów i wyimków, które zostały utrwalone w księdze *Pamięci Jana Gadomskiego*, ale przede wszystkim z nie dość zbadanych faktów, wadliwych wpisów bowiem dokonano już na etapie dokumentacji archiwalnej. Pierwszy poważny problem nastęrcza data urodzin pisarza. Wszyscy biografowie jako datę narodzin podają 16/25 maja 1859 roku. Tymczasem na nagrobku Gadomskiego na Cmentarzu Powązkowskim widnieje informacja, że w chwili zgonu miał lat czterdzieści sześć, czyli o rok mniej. To niejasność, której nie należy bagatelizować, przyjmując z góry nieprecyzyjność inskrypcji. Weryfikacja dokumentów ujawniła błąd i bynajmniej nie jest to *lapsus* rzeczony inskrypcji, ale zawodność pamięci rodziców (lub tylko ojca) Gadomskiego. Akt chrztu z parafii św. Andrzeja w Warszawie, datowany na 5/17 kwietnia 1865 roku, zawiera informacje o narodzinach dziecka: (16)/25 maja 1859 roku<sup>8</sup>. Opóźniona ceremonia chrztu, wcale nierzadko praktykowana, oraz tegoż dnia zbiorowy chrzest czworga dzieci Gadomskich (Jana, Piotra, Walentyny i Teofili) – to wszystko mogło przyczynić się do utrwalenia pomyłki. Otóż Jan Gadomski w żadnym wypadku nie mógł urodzić się w podanym dniu, ponieważ w tej samej parafii pod datą (22 kwietnia)/4 maja 1859 roku widnieje akt chrztu Stanisława Gadomskiego, syna Jakuba, urzędnika w Dyrekcji Ubezpieczeń, i jego małżonki Barbary ze Zbierchowskich – zatem rodziców Jana<sup>9</sup>. Ów Stanisław, brat Jana żył jedenaście dni, zmarł 1/13 maja<sup>10</sup>. O ile bowiem rodzice zapamiętali dzień narodzin Jana (a nawet godzinę – trzecia po północy), „postarzyli” go o rok. Tak więc Gadomski nie urodził się w maju roku 1859, bo w tych dniach urodził się i umarł jego brat Stanisław, ale w roku 1860, czyli w chwili śmierci, miał skończone 46 lat, a więc inskrypcja nagrobkowa jest właściwa. Ten przykład uczy biografę, że nawet aktom urzędowym, wydawałoby się dokumentom prymarnym i niezależnym, nie można ufać do końca i że należy sprawdzać wszystkie tropy, gdy pojawiają się informacje sprzeczne czy nawet niedokładne.

---

*biograficzny historii Polski*, t. 1, red. J. Chodera, F. Kiryk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2005, s. 422.

<sup>7</sup> J. Spytkowski, *Legenda o współautorstwie Konopnickiej z Gadomskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie” 1959, z. 3.

<sup>8</sup> USC Warszawa/św. Andrzeja, w: Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), sygn. 159/D, nr aktu 283 z roku 1865.

<sup>9</sup> USC Warszawa/św. Andrzeja, w: APW, sygn. 159/D, nr aktu 430 z roku 1859.

<sup>10</sup> Tamże.

Powróćmy jednak do Jana Gadomskiego i jego rodziny. Z aktu zaślubin jego rodziców (z listopada 1848 roku w parafii św. Andrzeja<sup>11</sup>): Jakuba Tadeusza Gadomskiego i Barbary Eleonory ze Zbierzchowskich wynika, że (dwudziestotrzyletni wówczas) ojciec pochodził z Kutna, matka (dwudziestojednoletnia) – z Płocka. O ile zgadzają się miejsca urodzenia i imiona rodziców, liczba lat jest inna. Jakub Tadeusz, syn Jana i Barbary z Kwiatkowskich, miał wówczas lat dwadzieścia pięć, urodził się bowiem w czerwcu 1823 roku; Barbarze Eleonorze, córce Leona i Tekli z Zalewskich, zaniżono wiek o trzy lata, urodziła się bowiem w grudniu 1824 roku, czyli w dniu zaślubin miała dwadzieścia cztery lata<sup>12</sup>. Obie rodziny, zarówno ze strony ojca Jana, jak i matki reprezentowały inteligencję, obaj dziadkowie oraz ojciec, a także stryj Karol pracujący w Rządzie Gubernialnym<sup>13</sup>, byli urzędnikami pełniącymi dość wysokie funkcje. Dziadek Jan Gadomski był komisarzem dóbr kutnowskich, mieszkał w pałacu w Kutnie<sup>14</sup>, gdzie na świat przyszedł ojciec przyszłego redaktora „Gazety Polskiej”.

Prócz Jana mieli Gadomscy jeszcze siedmioro dzieci. Najstarszy, Romuald Józef, urodził się jeszcze przed ich ślubem – w lutym 1847 roku<sup>15</sup>, następnie, już po zawarciu małżeństwa: Kazimierz Antoni<sup>16</sup>, który przyszedł na świat w sierpniu 1849 roku, Leon Wincenty<sup>17</sup> urodzony w październiku 1851 roku; Ksawera Barbara – w grudniu 1854 roku<sup>18</sup>; Teofila Klementyna – w kwietniu 1856 roku<sup>19</sup>; zmarły w niemowlęctwie wspomniany wyżej Stanisław – w kwietniu 1859 roku; Walentyna – w lutym 1862 roku<sup>20</sup> oraz Piotr – w listopadzie 1864 roku<sup>21</sup>, który

<sup>11</sup> USC Warszawa/św. Andrzeja, w: APW, sygn. 159/D, nr aktu 167 z roku 1848.

<sup>12</sup> USC Płock, w: Archiwum Państwowe w Płocku, sygn. 50/357/0, nr aktu 178 z roku 1824.

<sup>13</sup> Jakub Gadomski był najmłodszy z rodzeństwa, miał pięciu braci: Wincentego (ur. 1800, ojca Jana Gadomskiego – poety, uczestnika powstania styczniowego), Ksawerego (ur. 1801, późniejszego proboszcza Modlnej), Franciszka (ur. 1804), Karola (ur. 1806), Leona (ur. 1812), Władysława (ur. 1816) i trzy siostry: Mariannę (ur. 1802), Magdalenę (ur. 1809), Benignę (ur. 1814).

<sup>14</sup> Właścicielem miasta Kutna był od 1775 roku wojewoda łęczycki, Stanisław Kostka Gadomski, niewątpliwie krewny późniejszego komisarza tych dóbr, Jakuba Gadomskiego, który zarządzał majątkiem także i później, za czasów Walentego Rzętkowskiego, podczaszego gostynińskiego.

<sup>15</sup> USC Warszawa/Nawiedzenia NMP, sygn. 160/D, nr aktu 154 z roku 1847. Poza aktem chrztu nie udało się ustalić o Romualdzie Gadomskim żadnych danych.

<sup>16</sup> USC Warszawa/św. Andrzeja, w: APW, sygn. 159/D, nr aktu 672 z roku 1849. Kazimierz Gadomski był architektem, ożenił się z Joanną z Schumannów.

<sup>17</sup> USC Warszawa/św. Andrzeja, w: APW, sygn. 159/D, nr aktu 205 z roku 1852. Leon Gadomski był inżynierem, jego żoną została siostra Joanny z Schumannów – Maria.

<sup>18</sup> USC Warszawa/Nawiedzenia NMP, w: APW, sygn. 160/D, nr aktu 245 z roku 1855. Poza aktem chrztu nie udało się ustalić o Ksawerze Gadomskiej żadnych danych.

<sup>19</sup> USC Warszawa/św. Andrzeja, w: APW, sygn. 159/D, nr aktu 282 z roku 1865. Teofila Gadomska była dziennikarką, za mąż nie wyszła. Zginęła tragicznie w katastrofie kolejowej w lipcu 1900 roku. Miała wówczas 44 lata; na nagrobku podana błędna liczba lat – 40.

<sup>20</sup> USC Warszawa/św. Andrzeja, w: APW, sygn. 159/D, nr aktu 284 z roku 1865.

<sup>21</sup> USC Warszawa/św. Andrzeja, w: APW, sygn. 159/D, nr aktu 285 z roku 1865.

zmarł sierpniu 1865 roku<sup>22</sup>. Młodsze dzieci przyszły na świat przy ulicy Chłodnej nr hipoteczny 901 (dawny dom Jeziorowskiego), dziś nr 46<sup>23</sup>.

O dzieciństwie przyszłego autora *Larika* nie wiadomo nic. Uczęszczał najpierw do szkoły w Siedlcach<sup>24</sup> w związku z otrzymaną w tym mieście po 1865 roku przez Jakuba Gadomskiego posadą młodszego referenta Wydziału Ubezpieczeń<sup>25</sup>. Niewykluczone, że Gadomscy zamieszkali tutaj na dłużej, skoro ich najmłodsza córka Walentyna pozna tu swojego przyszłego męża, Andrzeja Dyżewskiego, siedleckiego adwokata, z którym po ślubie w 1886 roku (zawartym w parafii św. Trójcy w Warszawie<sup>26</sup>) zamieszka w Siedlcach<sup>27</sup>.

Wiadomo, że Gadomski skończył gimnazjum realne w Warszawie, gdzie w kółku samokształceniowym zetknął się z Ignacym Matuszewskim (1858–1919), przyszłym krytykiem literackim i historykiem literatury<sup>28</sup>. Po zakończeniu nauki w gimnazjum, w roku 1877, miał – wedle relacji współczesnych – wyjechać do Petersburga na studia w Instytucie Górniczym<sup>29</sup>. To studiowanie wydaje się jednak mało prawdopodobne<sup>30</sup>. Jest to bowiem – jak pisze Matuszewski – czas jego guwernerki. Czy wówczas mógł zajmować się edukacją synów Konopnickiej (czternastoletniego Tadeusza i dwunastoletniego Stanisława<sup>31</sup>) jako prywatny nauczyciel

<sup>22</sup> USC Warszawa/św. Andrzeja, w: APW, sygn. 159/D, nr aktu 603 z roku 1865.

<sup>23</sup> A. Nadolski, *Pani Chłodna (opowieść o warszawskiej ulicy)*, Bellona, Warszawa 2008, s. 100.

<sup>24</sup> L. Magnone w przypisie 4. do listu M. Konopnickiej z dnia 8 października 1888 roku zapewne na tej podstawie błędnie podaje, że Gadomski pochodził z Siedlec, zob. M. Konopnicka, *Listy do synów i córek*, oprac. L. Magnone, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2010, s. 38.

<sup>25</sup> *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1870*, ułożył i wydał W. Dzierżanowski, Warszawa 1870, s. 58.

<sup>26</sup> USC Warszawa/św. Trójcy, w: APW, sygn. 196/D, nr aktu 64 z roku 1888.

<sup>27</sup> O ich córeczce, Janinie, wspomina Maria Konopnicka w cytowanym liście: „Poznałam w Siedlcach szwagra Gadomskiego i jego siostrę, tudzież śliczną małą Jankę, ich córeczkę, która ma 16 miesięcy, a już wcale nieźle mówi. Bardzo mnie tam serdecznie przyjmowali” (M. Konopnicka, *Listy do synów...*, s. 37). Janina Dyżewska urodziła się w Siedlcach.

<sup>28</sup> I. Matuszewski, *Jan Gadomski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 42, s. 931.

<sup>29</sup> Informację tę przekazują (na ogół bez podawania w wątpliwość) różne źródła, zapewne powielając tę samą nieścisłość.

<sup>30</sup> Słusznie, choć posiłkując się innymi argumentami, kwestionuje tę informację Józef Spytkowski (dz. cyt., s. 175–176). Niewykluczone, że któremuś z biografów pomyliły się osoby: w Petersburgu na wydziale przyrodniczym studiował dużo starszy stryjeczny brat Jana Gadomskiego, jego imiennik. Był to poeta poległy w dwudziestym drugim roku życia w powstaniu styczniowym; zob. P. Hertz, *Zbiór poetów polskich XIX w.*, PIW, Warszawa 1975, t. 6, s. 506; por. S. Rybicki, *Jan Gadomski – nieznanego poeta-powstaniec poległy w 1863 r.*, Wende i s-ka, Warszawa 1917 (dwudziestotrzystronicowa książeczka, mająca charakter dość dyletanckiego komentarza do twórczości Gadomskiego, zawiera także jego wiersze).

<sup>31</sup> Jan, najmłodszy syn Konopnickich, miał wówczas dopiero dziewięć lat. Niektórzy badacze (Słomczyńska, Hahn, Spytkowski) piszą, że Gadomski udzielał korepetycji synom Konopnickiej w latach 1882–1883. Wtedy jednak Tadeusz miał lat dwadzieścia jeden, Stanisław – osiemnaście, tylko Jan piętnaście. Dwaj starsi uczęszczałi już do szkół poza Warszawą. Inna rzecz, że Gadomski

w Gusinie? Mógł tam pojechać z polecenia ojca poetki, Józefa Wasiłowskiego, który mieszkał wówczas w Warszawie w tej samej kamienicy, co wcześniej Jakub i Barbara Gadomscy z dwojgiem pierwszych swoich dzieci, a potem jej rodzina – przy ulicy Nowolipie 16. Ten trop jest jednak tylko hipotezą.

W lecie 1878 roku Gadomski „powraca z prowincji” (z Siedlec?, z Gusina?) do Warszawy, gdzie w związku ze sprawą Maksymiliana Heilperna i Samuela Cwajgbauma zostaje aresztowany (wraz z Filipiną Płaskowicką i Stanisławem Landym) za rzekomą działalność socjalistyczną i osadzony w Cytadeli<sup>32</sup>. Dzieje się tak tylko dlatego, że rezyduje w wynajętym od Heilperna mieszkaniu na Przechodniej 4 (więc rodzice zapewne przebywają jeszcze w Siedlcach). Jego sprawa (jako „abiturienta szkoły realnej”, a więc nie studenta) jest omówiona w *Procesach politycznych w Królestwie Polskim*:

[...] dowiedzione zostało, że mieszkanie jego [Heilperna] nawet w czasie jego nieobecności latem 1878 r., kiedy on wyjechał do wód, było miejscem zebrań socjalistów, którzy, nie krępując się obecnością byłego ucznia gimnazjum realnego Jana Gadomskiego, który czasowo najął to mieszkanie, urządzali w nim w końcu czerwca przygotowania do nieudatnej ucieczki Tomaszewskiego. W ten sposób łączność Gadomskiego z socjalistycznym kółkiem staje się logicznym wynikiem wyżej wspomnianych okoliczności, dla których wyjaśnienia trzeba zauważyć, że udział Gadomskiego nie mógł być poważny, gdyż on dopiero w lipcu przyjechał z **prowincji** [podkreślenie D.S.K.] do Warszawy, po półrocznej nieobecności, przypadającej na czas rozrastania się tutejszego kółka socjalistycznego<sup>33</sup>.

Szybko jednak – w obliczu rozpoznanej sprawy – zapewne wczesną jesienią 1878 roku zostaje uwolniony<sup>34</sup>, a następnie wyjeżdża do Krakowa, gdzie praw-

---

musiał bardzo często bywać wówczas w domu Konopnickiej, bo w liście do córki Zofii z 1888 roku poetka napisała, że jest on „prawie domowy” (M. Konopnicka, *Listy do synów...*, s. 46). Spytkowski (dz. cyt., s. 176–177) przypuszcza, że poznanie się Konopnickiej z Gadomskim nastąpiło w czasie, gdy przebywał on w areszcie lub tuż po wyjściu, wówczas bowiem poetka zbierała materiały do swoich *Obrazków więziennych* m.in. na Pawiaku. Badacz sugeruje nawet, że roztaczająca opiekę nad więźniami poetka mogła przyczynić się do jego uwolnienia. Nie jest to wykluczone, a za hipotezą Spytkowskiego przemawia tematyka wiersza Konopnickiej *Z listów św. Katarzyny*, który zamieściła w księdze zbiorowej *Pamięci Jana Gadomskiego*. Jest w nim bowiem mowa o więźniu, którego przygotowuje do śmierci św. Katarzyna.

<sup>32</sup> Sprawę Gadomskiego omawia szczegółowo Spytkowski (dz. cyt., s. 174–175), próbując dowodzić, że był on zaangażowany w ruch socjalistyczny, gdy działał w kołach oświatowo-samokształceniowych sympatyzujących z ruchem robotniczym. Ta naciągana teza była zapewne elementem instrumentacji ideologicznej, wszak tekst wydany został w czasach szczególnych – w roku 1859.

<sup>33</sup> *Procesy polityczne w Królestwie Polskim. Materiały do historii ruchu rewolucyjnego w Królestwie Polskim*, Wydawnictwo Materiałów do Ruchu Rewolucyjnego w Królestwie Polskim, Kraków 1907, s. 23.

<sup>34</sup> J. Spytkowski, dz. cyt., s. 175.

dopodobnie studiuje na wydziale filozoficznym, studiów tych jednak nie kończy, a w międzyczasie podróżuje po Europie. Od roku 1880 drukuje w krakowskim demokratycznym piśmie „Reforma”, prawdopodobnie pod pseudonimem J.G. (m.in. teksty o treściach patriotycznych: *Rocznica listopadowa*<sup>35</sup>, a przede wszystkim *O abdykacji politycznej*<sup>36</sup>), co dowodziłoby – wbrew sądom Spytkowskiego<sup>37</sup> – konkretnego, wpisanego w optykę pisma udziału młodego publicysty. Do „Nowej Reformy” Gadomski jeszcze powróci – w 1891 roku opublikuje na jej łamach recenzję śpiewnika dla dzieci napisanego przez Konopnicką z muzyką Zygmunta Noskowskiego<sup>38</sup>.

W Krakowie przebywa Gadomski do schyłku roku 1882; po powrocie do Warszawy z poręczenia Konopnickiej rozpoczyna współpracę z „Kłosami” wydawanymi podówczas przez bliskiego przyjaciela autorki *Roty* – Adama Pługa (pseud. Antoniego Pietkiewicza). W 1883 roku pisze recenzje m.in. poezji Konopnickiej (nry 941–943), Stanisława Grudzińskiego (nr 955), a także o cenionym przez Konopnicką, popularnym wówczas ekonomistcie – Józefie Supińskim (nry 936–937). Szeroką perspektywą tematyczną pisanych przez siebie recenzji daje się poznać Gadomski jako publicysta zainteresowany wieloma kwestiami, ale niekryjący poglądu, że literatura jest źródłem wiedzy socjologicznej; ten aspekt myślowy będzie towarzyszył mu w zasadzie do końca jego dziennikarskiej profesji.

Tymczasem Konopnicka obejmuje redakcję nowo utworzonego „Świt” i powierza Gadomskiemu, jako najbliższemu współpracownikowi, dział przeglądów literackich i teatralnych oraz funkcję sekretarza<sup>39</sup>. Jak podkreśla monografistka pisma, Maria Zawiańska, Gadomski nie pełnił tej funkcji zbyt sumiennie – jego sprawozdania z posiedzeń redakcji są lakoniczne, pomijające dyskusje i spory stanowiące o życiu wewnętrznym i *energei* pisma<sup>40</sup>. Od maja 1884 roku do marca 1885 roku pojawiają się recenzje jego pióra, najpierw sygnowane inicjałami, potem zaś pseudonimem „Ułamek” lub znakiem kwadratu. Zdaniem Spytkowskiego to właśnie wówczas Gadomski był korepetytorem synów poetki, z którą łączyło go coraz więcej wspólnych spraw, i wtedy też kończył pisać *Larika*.

<sup>35</sup> J.G., *Rocznica listopadowa*, „Nowa Reforma” 1882, nr 2, s. 1–2.

<sup>36</sup> J.G., *O abdykacji politycznej*, tamże. Rzecz została wydana osobno w Krakowie jesienią tego samego roku. Przypisywana jest niesłusznie historykowi Józefowi Głębockiemu. Na oczywiste autorstwo Gadomskiego wskazują jego listy do J.I. Kraszewskiego z 28 września i 5 października 1882 roku w: *Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego*, rps Biblioteka Jagiellońska, sygn. 6502, t. 4, k. 5–9.

<sup>37</sup> J. Spytkowski, dz. cyt., s. 176.

<sup>38</sup> J.G., *Zapiski literackie*, „Nowa Reforma” 1891, nr 157, s. 2.

<sup>39</sup> M. Zawiańska, „Świt” *Marii Konopnickiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1978, s. 49.

<sup>40</sup> Tamże, s. 74–75.

Na początku 1886 roku osnuta wokół walki Brytów o wyzwolenie spod władzy rzymskiej<sup>41</sup> tragedia *Larik* autorstwa Gadomskiego otrzymała wyróżnienie na konkursie im. Wojciecha Bogusławskiego, na który nadesłano siedemdziesiąt trzy utwory, walcząc o tysiąc rubli nagrody<sup>42</sup>. Konopnicka (podobnie jak Bolesław Prus i Stefan Żeromski), widząc w *Lariku* wyraźne aluzje polityczne, zachwyciła się utworem i zachwalała go Jarosławowi Vrchlickiemu:

U nas tu konkurs niedawny wydał chybionego z wielu względów *Wójta Alberta* oraz siły i piękności pierwszorzędnej tragedię: *Larik*. Coś Szekspirowskiego wieje z tych kart. A choć rzecz odbywa się na jednej z wysp brytańskich podczas panowania Rzymian, tak to jest bliskie nam i pokrewne, że wywołuje w czytaniu nawet najgłębsze wrażenie. Psychologia – wspaniała. Teza główna: niewola psuje aż do rdzenia i znieprawia dusze ludzi najszlachetniejszych nawet, zmuszając ich do czynów gwałtownych, do zbrodni nawet – dla odzyskania wolności podjętych. [...] Jak tylko wyjdzie z druku – postaram się Panu przysłać. Autorem jest mój dobry druh, człowiek zupełnie młody<sup>43</sup>.

Poetka zachwalała dzieło swojego przyjaciela także w innych listach. Do stryja, Ignacego Wasiłowskiego pisała:

Zobaczysz, Stryjeczku, że wszystkim – a i Tobie także – daleko bardziej [niż *Wójt Albert*] podobać się będzie *Larik*, który nagrody pieniężnej nie wziął, ale weźmie nagrodę wzruszonych serc i zamyślonych o nim szlachetnie umysłów. Jest to lepsze niż tysiąc rubli [...]. Napotkasz tam wiele własnych swoich myśli, uczuć, uniesień i rozczarowań życia. Każdy Polak szlachetny mógłby być Larikiem. Niewola nie tylko unieszczęśliwia, ona także zmusza do czynów przeklętych – oto założenie tego prawdziwie głęboko pojętego dramatu<sup>44</sup>.

Z dalszej korespondencji wynika jednak, że Wasiłowski nie skomentował dzieła Gadomskiego. Za to bardzo krytycznie ocenił go rozmiłowany w senty-

<sup>41</sup> Omówienie dzieła zob. J. Michalik, dz. cyt., s. 475–479.

<sup>42</sup> Sprawozdanie z konkursu i pierwsze uwagi o *Lariku* zob. *Rozstrzygnięcie konkursu imienia Wojciecha Bogusławskiego*, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1886, nr 126, s. 1–2.

<sup>43</sup> *List Marii Konopnickiej do Jarosława Vrchlickiego*, [w:] J. Magnuszewski, *Nieznaną korespondencją Marii Konopnickiej z Jarosławem Vrchlickim*, „Pamiętnik Literacki” 1950, z. 2, s. 555; por. *List Marii Konopnickiej do Jarosława Vrchlickiego z dnia 18 listopada 1886*, [w:] M. Konopnicka, *Korespondencja*, t. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1971, s. 205.

<sup>44</sup> *List 37 z dnia 1 maja 1886*, [w:] M. Konopnicka, *Listy do Ignacego Wasiłowskiego*, oprac. J. Nowak, Wyd. IBL PAN, Warszawa 2005, s. 179. Te same słowa uznania powtórzy w późniejszym o ponad dwa lata liście (*List 55 z dnia 29 listopada 1888*). Konopnicka musiała wysłać Wasiłowskiemu pierwsze, stustronicowe wydanie książkowe *Larika* z 1886 roku (nakł. Gebethner i Wolff), bowiem drugie wydanie ujrzało światło dzienne dopiero w końcu 1888 roku w drukarni Paprockiego.



mentalnościach Teofil Lenartowicz, ganiąc przede wszystkim za styl, nazbyt dla niego kolokwialny. Docenił wprawdzie wymowę dzieła, ale zniesmaczony scenami naturalistycznymi określił *Larika* jako: „dziwadło”, „myśli poważne oddane słowami tak trywialnymi, że aż się mdło robi”, „czytasz i nie wierzysz własnym oczom, i nieraz zdaje ci się, żeś w szpitalu wariatów”<sup>45</sup>. Czy ostudził zachwyty Konopnickiej? Z pewnością nie, poetka bowiem, nieco gniewna, ripostowała: „*Laryk* dziwadło, prawda. Ale jest w tym dziwadle żar i płomień bólu, który porywa. Pięć tysięcy egzemplarzy poszło w dwa niespełna miesiące. Tłumy po to szły. Nie po formę, nie po artyzm, ale po tę moc cierpką, która tam mimo wszystko jest”<sup>46</sup>.

Bliskie kontakty z Konopnicką, która bardzo chwaliła dzieło oraz obecny w *Lariku* motyw z jej wiersza *Slavussaltans*<sup>47</sup> spowodowały domniemanie, iż *Larik* został napisany przez autorkę *Roty* w całości lub w części. Tak głosiła Stugębna, złośliwa plotka warszawska za życia obojga, a wzmacniała ją jeszcze zawiść za wydawanie „*Świtu*”, konkurencyjnego dla innych pism kobiecych, zwłaszcza „*Bluszczu*”. Burzę wokół tego tematu rozpętał Ludwik Krzywicki zdaniem: „Z tej znajomości [Konopnickiej z Gadomskim] pozostał plód, noszący nazwę *Laryka*. Nie miejsce tu roztrząsać, ile każda strona, a więc Maria Konopnicka i p. Gadomski, weń włożyła swojej twórczości”<sup>48</sup>, które rozbudował w swoich wspomnieniach, pisząc:

Zyskał [Gadomski] imię w literaturze dramatem *Larik*, w którym dopatrywano się aluzji do Polski. Po cichu plotkowano, że bynajmniej nie jest autorem, a przynajmniej właściwym i całkowitym autorem tego utworu, bądź co bądź wykazującego duży talent. Winowajczynią była Konopnicka, niewiasta mocno kochliwa, a pan Jan, niskiego wzrostu, niezbyt wielkiej urody, miał talent rozmawiania z niewiastami i podobania się im. Uważano go za mistrza w sztuce flirtu i pociągania niewiast swoim urokiem nie fizycznym, nikt go bowiem nie uważał za Apollina, lecz obejściem. Otóż Konopnicka, dowiedziawszy się, że „Janek” coś napisał, zażądała rzeczy do przejrzania i położyła na niej piętno swoje tak rozległe i silne, iż utwór wyróżniono na konkursie jako wyjątkowej wartości. Plotki znajdowały dla siebie poparcie, ile że Gadomski na *Lariku* skończył swoją twórczość literacką i poprzestał odtąd na pisaniu artykułów politycznych, nie zasługujących na większą uwagę z jednej strony, lecz z drugiej – oto zasadniczy zrąb jego przyczynków<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> List Teofila Lenartowicza do Marii Konopnickiej z dnia 14 grudnia 1888, [w:] M. Konopnicka, *Korespondencja*, t. 1, s. 98.

<sup>46</sup> List Marii Konopnickiej do Teofila Lenartowicza z dnia 20 grudnia 1888, [w:] tamże, s. 100. Anachroniczne sądy o *Lariku* obnażają krótkowzroczność Lenartowicza jako krytyka, całkowitą nieprzydatność jego romantycznej lektury dzieł nowoczesnych.

<sup>47</sup> Chodzi o postać Maro.

<sup>48</sup> L. Krzywicki, *Na marginesie starej fotografii*, „Niepodległość” 1931, t. 3, z. 1, s. 221.

<sup>49</sup> L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 3, Czytelnik, Warszawa 1959, s. 192.

Fakt, że Gadomski napisał jeden tylko utwór literacki (i to od razu nagrodzony!) wzbudzało też podejrzenia badaczy (zwłaszcza Gabriela Korbuta), iż autorstwo jego nie jest pewne, w rzeczywistości jednak *Larik* był dojrzałym owocem dużo wcześniej podejmowanych prób literackich (tragedii romantycznej), które sam uznał widocznie za przedwczesne, bo nie ujrzały światła dziennego, a może ich echa znalazły się w *Lariku*<sup>50</sup>. Ponadto i później, już jako redaktor „Gazety Polskiej”, snuł plany wykończenia jakiegoś dramatu<sup>51</sup>. Kwestia sporna dotycząca autorstwa *Larika* ma dziś okazałą bibliografię<sup>52</sup> i choć argumentacja przemawiająca za samodzielnością Gadomskiego jest dość przekonująca, nie można wykluczyć, że uznana poetka mogła korygować dzieło swego podopiecznego. *Passus* z listu wdowy po Gadomskim, w którym czytamy: „ś. p. Maria Konopnicka przesyłała swe utwory Janowi Gadomskiemu do przeczytania i oceny i [...] się z jego zdaniem i radą bardzo liczyła”<sup>53</sup>, pobrzmiwa nutą naiwności, wszak role mistrz – uczeń w tym duecie były od początku oczywiste. Mogła także wysyłać mu i inne teksty, bardziej osobiste i tylko dla jego oczu przeznaczone<sup>54</sup>, np. taki:

Przecież czuję do dziś jeszcze,  
Dłoni twoich chłód i żar.  
Dotąd idą po mnie dreszcze,  
Dotąd mnie twój więzi czar...

I wiem, że w tej pieśni dźwięku  
Była rozkosz, miłość, szal...  
Że w niej drżało echo jęku  
Naszych dusz – i naszych ciał<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> S. Kozłowski, *Jan Gadomski jako literat*, „Gazeta Polska” 1906, nr 287, s. 2.

<sup>51</sup> R. Koskowski, dz. cyt., s. 114.

<sup>52</sup> W. Hahn, *W sprawie autorstwa „Larika”*, „Ruch Literacki” 1934, z. 4, s. 127–128; G. Korbut, *Jeszcze o autorstwie „Larika”*, „Ruch Literacki” 1934, z. 5, s. 160; J. Spytkowski, dz. cyt.; M. Dybizbański, *Awantura o „Larika”*, „Kwartalnik Opolski” 2009, nr 2–3, s. 25–40; tenże, „*Larik* Jana Gadomskiego – pozytywistyczna starość „Irydiona”, [w:] *Starość. Doświadczenie egzystencjalne. Temat literacki. Metafora kultury*, red. J. Ławski i inni, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, s. 235–244; T. Budrewicz, *Konopnicka. Szkice krytycznoliterackie*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000, s. 165–168.

<sup>53</sup> Cyt. za: T. Budrewicz, *Konopnicka*, s. 167.

<sup>54</sup> J. Słomczyńska (*Maria Konopnicka. Życie i twórczość*, Poligrafika, Łódź 1946, s. 79) sugeruje, że wydane w 1893 roku wiersze w tomiku *Listy* pisane były pod wpływem miłości do Gadomskiego z okresu współpracy obojga w „Świcie”. J. Spytkowski zaś (dz. cyt., s. 183) pisze o aluzyjnym fragmencie *Imaginy* („Dajże mi z tobą być w duchu dziś, Janie”) zwróconym jakoby do Gadomskiego.

<sup>55</sup> M. Konopnicka, [*List*] XII, w: *taż, Listy*, M. Arct, Warszawa 1893, s. 17.

Sukces *Larika* spowodował, że redaktor „Gazety Polskiej” Edward Leo już w 1886 roku zaproponował jego autorowi współpracę. Gadomski publikował na łamach pisma m.in. artykuły polityczne i społeczne, recenzje, a także oryginalne opowiadanie *Nawiedzenie*. Z tego okresu wspomina go niezbyt mu przychylny, a może tylko złośliwy, cytowany już wyżej Krzywicki<sup>56</sup>:

Najwpływowszym [...] członkiem redakcji był Jan Gadomski. Henkiel<sup>57</sup> go nie lubił. Była to osobistość sprytna, ugrzeczniona, acz w potrzebie nie zawsze przebiegająca w środkach. [...] Ani z pierza, ani z mięsa, nie był wielkim publicystą. Natomiast lubił rozprawiać o sztuce podobania się niewiastom i zniewalania ich<sup>58</sup>.

W czerwcu 1897 roku trzydziestosiedmioletni Gadomski zdecydował się wstąpić w związek małżeński, żoną jego została o dziesięć lat młodsza Kazimiera Władysława Dębska, córka znanego w Warszawie adwokata, Feliksa Dębskiego, i Emilii z Liwiusów. Była ona podobno bardzo niska, plotka głosiła, że gdy o planach małżeńskich Gadomskiego dowiedziała się Konopnicka, uspokajano ją, że naręczona to „prawie karliczka”. Z tego związku narodziło się dwoje dzieci: Feliks – w końcu lipca roku 1898<sup>59</sup> i Maria Antonina dwa lata później, w maju 1900 roku<sup>60</sup>. Tuż przed narodzeniem pierworodnego syna, w czerwcu 1898 roku, został Gadomski właścicielem „Gazety Polskiej”, którą wykupił po jej półrocznym zawieszeniu<sup>61</sup>. Dał się poznać jako zapobiegliwy, przewidujący i dbający o najdrobniejsze nawet szczegóły z życia Warszawy dziennikarz, nawet niechętny mu Krzywicki pisał: „Pismo to pod kierownictwem Gadomskiego odmłodziło, stało się ruchliwsze”<sup>62</sup>. Jak wylicza Barbara Bobrowska:

jego ambicją było wiedzieć wszystko o bieżącym życiu miasta i jego mieszkańców. Jak dla każdego wytrawnego dziennikarza, nie było dla niego spraw zbyt drobnych, nieważnych, jeżeli stały one choćby na moment w centrum uwagi społeczności warszawskiej. Pisał więc o wszystkim: o pośrednictwie pracy w Warszawie, o losie samotnych kobiet na warszawskim bruku, o ulicznym handlu kwiatami, o piekarniach i niedzielnym wypieku bułek, o koloniach letnich dla dzieci, o wyjazdach na letnie mieszkania, o potrzebie tanich wydań dzieł klasyków na lektury

<sup>56</sup> Reminiscencje Krzywickiego są powierzchowne, żywe tylko w warstwie anegdotycznej suto zaprawionej plotką, autor nie dba o fakty, przeinacza wypadki, a zniekształcone interpretuje wedle własnych wyobrażeń. Wobec tych wadliwości trudno dawać im wiarę i traktować poważnie.

<sup>57</sup> Dionizy Henkiel, współredaktor „Gazety Polskiej” w latach 1873–1897.

<sup>58</sup> L. Krzywicki, *Wspomnienia*, s. 192.

<sup>59</sup> USC Warszawa/Wszystkich Świętych, w: APW, sygn. 1219/D, nr aktu 210 z roku 1898.

<sup>60</sup> USC Warszawa/św. Aleksandra, w: APW, nr aktu 511 z roku 1900.

<sup>61</sup> O okolicznościach zawieszenia „Gazety Polskiej” zob. przypis Jacka Nowaka do *146 Listu Konopnickiej*, [w:] *Listy Marii Konopnickiej do Ignacego Wasiłowskiego*, s. 597.

<sup>62</sup> L. Krzywicki, *Wspomnienia*, s. 195.

wakacyjne, o projekcie utworzenia stałej orkiestry warszawskiej i teatru ludowego w Warszawie. Osobnym tematem tych felietonów była przebudowa ulic i poszczególnych domów w Warszawie, wypadki na rusztowaniach i pomoc warszawskiego Pogotowia Ratunkowego. Z jednej z kronik możemy nawet dowiedzieć się o wadach ówczesnego budownictwa mieszkaniowego.<sup>63</sup>

W biogramach Gadomskiego pomija się dramatyczne wydarzenie, w jakim uczestniczył – katastrofę kolejową pociągu jadącego do Skierniewic, który w piątek 13 lipca 1900 roku w podwarszawskich Włochach zderzył się czołowo z innym składem. Gadomski, wraz z siostrą Teofila (współpracownicą „Gazety”) był w drodze do Rudy, podróżował wówczas w jednym przedziale z Władysławem Reymontem<sup>64</sup>. Teofila stała się jedną z pięciu ofiar tego wypadku<sup>65</sup>. „Gazeta Polska” pisała: „Panna Gadomska zginęła ściśnięta w okropny sposób pomiędzy odławkami zgniecionego wagonu. Ratunek, który redaktor po dojściu do przytomności i p. Reymont sam ciężko zniemożony, dać jej usiłował, był już niestety spóźniony”<sup>66</sup>. Gadomski doznał kontuzji palców u rąk, połamania żeber, potłuczeń i wewnętrznego krwotoku<sup>67</sup>. Dzięki pomocy podróżującego tym samym pociągiem Ignacego Matuszewskiego szybko znalazł się jednak w swoim domu przy ul. Książęcej. Wypadek był dla niego ciężkim doświadczeniem, nie tylko wskutek obrażeń, ale przede wszystkim w związku ze śmiercią siostry, która zginęła na jego oczach.

W roku 1905 Gadomski był członkiem komitetu swobody prasy polskiej pod przewodnictwem senatora D.T. Kobeki<sup>68</sup>. W tym czasie dużo podróżował służbowo poza granice kraju<sup>69</sup>, ale lata 1905–1906 były dla niego czasem żałoby. W sierpniu 1905 roku umarła jego matka<sup>70</sup>, w maju 1906 roku – na pięć miesięcy przed tragicznym zgonem syna – ojciec<sup>71</sup>. Gadomski przeżył swoją siostrę zaledwie o sześć lat, zginął także tragicznie – od kuli bandyty. Pogrzeb, który odbył

<sup>63</sup> B. Bobrowska, *Jan Gadomski – redaktor nowoczesny*, [w:] *Warszawa pozytywistów*, Instytut Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, red. J. Kulczycka-Saloni, E. Ichnatowicz, Warszawa 1992, s. 27–28.

<sup>64</sup> O skutkach tego wypadku dla zdrowia Władysława Reymonta zob. B. Kocówna, *Katastrofa kolejowa Reymonta*, „Miesięcznik Literacki” 1971, nr 3; W. Kotowski, *Katastrofa kolejowa Reymonta*, „Pamiętnik Literacki” 1974, z. 1.

<sup>65</sup> W wyniku katastrofy zginęło pięć osób, a siedemnaście zostało rannych, doszczętnemu zniszczeniu uległo osiem wagonów. Okoliczności tej sprawy omawia ogólnie m.in. Marek Sołtyś, *Śmierć w obronie adwokata Dębskiego*, „Palestra” 2009, nr 1–2, s. 126–131.

<sup>66</sup> *Z ostatniej chwili. Straszna katastrofa*, „Gazeta Polska”, 1900, nr 159, s. 3.

<sup>67</sup> *Po katastrofie*, „Gazeta Polska” 1900, nr 160, s. 2.

<sup>68</sup> P. Hertz, dz. cyt., s. 506.

<sup>69</sup> Adnotacje w numerach „Gazety Polskiej”.

<sup>70</sup> USC Warszawa/ Św. Krzyża, w: APW, sygn. 158/D, nr aktu 346 z roku 1905.

<sup>71</sup> Tamże, nr aktu 183 z roku 1906. Niektóre dane są inne aniżeli w akcie ślubu Jakuba Gadomskiego.

się 12 października zgromadził wielotysięczny tłum, a pochód stał się niemal manifestacją. Na śmierć Gadomskiego Konopnicka zareagowała dopiero po tygodniu; w „Gazecie Polskiej” zamieszczono jej list: „Zatrzymana dłuższą podróżą, teraz dopiero, po powrocie z Paryża, dowiedziałam się o strasznej zbrodni, o tragicznym zgonie, o stracie niepowetowanej. Z głębi duszy ślę Rodzinie wyrazy najgłębszego żalu i współczucia. Nie ma już naszego Larika!”<sup>72</sup>. W podobnym tonie pisała poetka do Lucyny Kotarbińskiej:

Ubył nam człowiek wielkiej równowagi i pogody ducha; dużego rozumu i prawego serca. Nie wchodzę w to, jakim był politykiem, ale że *Larika* napisał, musiał Ojczyznę kochać głęboko, a to mi u Polaka polityka najwyższa i najgłębsza także. Ogromny żal, że go nie mamy już pomiędzy nami. Długo też pewno będziemy patrzyli na miejsce puste po nim, na placówkę nie zajęta i osieroconą<sup>73</sup>.

Znamienne jest to, że w jej korespondencji z dziećmi jest luka, taka sama, która jest widoczna po śmierci córki Heleny i męża (Jana) Jarosława. Być może w usuniętych listach było coś, czego nie życzyła sobie pokazać rodzina poetki<sup>74</sup>.

Parę dni po śmierci Gadomskiego otwarto fundusz stypendialny jego imienia, „Gazetę Polską” zaś przejął teść. Z inicjatywy Henryka Sienkiewicza<sup>75</sup>

<sup>72</sup> *Kronika*, „Gazeta Polska” 1906, nr 288, s. 2.

<sup>73</sup> List Konopnickiej do Lucyny Kotarbińskiej z dnia 19 października 1906 roku, [w:] M. Konopnicka, *Korespondencja*, t. 4, Wrocław–Warszawa 1975, s. 249.

<sup>74</sup> D. Samborska-Kukuć, *Nieudana córka (i niechciany wnuk) Marii Konopnickiej*, [w:] taż, *Od Puttkamerów do Konopnickich. Rewizje i rekonstrukcje biograficzne*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2016, s. 252.

<sup>75</sup> List inicjacyjny adresowany do Juliana Adolfa Świąćckiego opublikował „Kurier Warszawski” 1906, nr 330, s. 10–11. Sienkiewicz pisał w nim m.in.: „W składkach na fundusz imienia ś.p. Jana Gadomskiego, zbierany przy Kasie literackiej, bierze udział szeroka publiczność – i słusznie, że tak jest, albowiem cały kraj powinien uczcić pamięć człowieka, który – według słów poety – «twardo i jasno wśród narodu swego stał» i który legł z ręki zbrodniarzy, zrodzonych z wyuzdania społecznego i z zamętu. Bronił on swego narodu przeciw tym ciemnym siłom, które go do przepaści prowadzą, bronił z zaparciem i odwagą, gotów w każdej chwili na śmierć, jak żołnierz, stojący na wyłomie, więc słusznie, że obywatele chcą uczcić obywatela. Ale czyż literaci, czyż piszący, jego koledzy po piórze, nie powinni także czegoś na swoją rękę uczynić, aby dać świadectwo, że nie tylko szli z nim w jednym szeregu, póki żył, ale pamiętają o nim, gdy zginął? Co do mnie, nie wątpię, że ostatnią jego myślą przed skonaniami, obok troski o losy kraju, była troska o los rodziny. Zostawił on ją, jak wiecie, w trudnych warunkach, więc, doprawdy, prostym obowiązkiem naszym jest dopomóc jej w walce życiem. Wiem, jak drogi jest każdemu z piszących czas i jak ciężki bywa trud, ale ten obowiązek, o którym mówię, może być spełniony bez zbytej ofiary czasu i trudu. Niech każdy z nas da wdowie, która jest właścicielką Biblioteki dzieł wyborowych prawo wydrukowania jednego swego utworu, a usłada się z nich łatwo jeden tom tejże Biblioteki, ciekawy, bogaty w treść różnorodną, uszlachetniony myślą, z której się zrodził, znamieny jako hołd dla pamięci bojownika poległego w czasie walki za ojczyste ideały. Jak na grobowcu składa się kwiaty, tak po prostu, niech każdy z nas złoży na wieniec od braci po piórze”.

w 1907 roku wydana zostanie, z przeznaczeniem na zysk dla osieroconej rodziny, księga zbiorowa *Pamięci Jana Gadomskiego – Koledzy*, zawierająca prócz szkiców wspomnieniowych i drobiazgów literackich osób bliskich i dalszych (m.in. inicjatora wydania – Sienkiewicza, Konopnickiej, Jana Kasprówicza, Zdzisława Dębickiego, Bolesława Prusa, Antoniego Langego, Wiktora Gomulickiego) *Nawiedzenie*.

Wdowie po Gadomskim przyjdzie wkrótce opłakiwać śmierć siedmioletniej Marii, zmarłej w kwietniu 1907 roku. Kazimiera z Dębskich Gadomska dość szybko, bo już w maju 1808 roku wyjdzie powtórnie za mąż za starszego o niemal pokolenie Ignacego Neronowicza-Szpilewskiego<sup>76</sup> i aż do śmierci będzie czynną działaczką społeczną, w latach dwudziestych m.in. Związku Katolickiego Polek. Z czasu okupacji w Warszawie wspominać ją będzie Monika Żeromska jako podwójną wdowę-starowinkę wśród huku bomb odmawiającą różaniec ze swoją gospożą<sup>77</sup>. Neronowiczowa-Szpilewska zakończy życie w Radomiu, w kwietniu 1945 roku, tuż po wyzwoleniu, przeżywszy swojego pierwszego męża niemal o czterdzieści lat.

Syn Jana Gadomskiego, Feliks (ożeniony z Felicją z Biernackich), prawnik, dziennikarz i działacz emigracyjny Stronnictwa Demokratycznego dożyje stu lat – umrze w Warszawie 25 sierpnia 1998 roku<sup>78</sup>.

## Bibliografia

- Albrecht-Szymanowska W., *Gadomski Jan*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski*, red. J. Maciejewski, t. 1, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000, s. 306.
- Bobrowska B., *Jan Gadomski – redaktor nowoczesny*, [w:] *Warszawa pozytywistów*, Instytut Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, red. J. Kulczycka-Saloni, E. Ichnatowicz, Warszawa 1992, s. 26–29.
- Budrewicz T., *Jan Gadomski*, [w:] *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 1, red. J. Chodera, F. Kiryk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2005, s. 422.
- Budrewicz T., *Konopnicka. Szkice krytycznoliterackie*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Dybizbański M., *Awantura o „Larika”*, „Kwartalnik Opolski” 2009, nr 2–3, s. 25–40.

<sup>76</sup> USC Warszawa/Św. Krzyża, w: APW, sygn. 158/D, nr aktu 126 z roku 1808. I. Neronowicz-Szpilewski, syn Stefana i Oliwii z Suchorzewskich ur. się w Petersburgu w 1856 roku; Kazimiera z Dębskich Gadomska była jego trzecią żoną po Urszuli z Majewskich, zm. w roku 1883, oraz po Janinie z Suskich, zm. w 1906. Neronowicz-Szpilewski mieszkał w Warszawie, zmarł po roku 1918. We wskazanym akcie jest niezgodność nazwiska matki K. Gadomskiej: zamiast Emilia Liwius – Emilia Kolendo.

<sup>77</sup> M. Żeromska, *Wspomnień ciąg dalszy*, Czytelnik, Warszawa 1994, s. 136.

<sup>78</sup> W biogramach Feliksa Gadomskiego jest błąd dotyczący dnia jego narodzin, z metryki chrztu (akt nr 210 z roku 1898 parafii Wszystkich Świętych) wynika, że przyszedł na świat 26 lipca/7 sierpnia 1898 roku, a nie 26 sierpnia.

- Dybizbański M., „*Larik*” Jana Gadomskiego – pozytywistyczna starość „*Irydiona*”, [w:] *Starość. Doświadczenie egzystencjalne. Temat literacki. Metafora kultury*, red. J. Ławski i inni, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, s. 235–244.
- Gadomski Jan, [w:] *Bibliografia Literatury Polskiej, Nowy Korbut*, red. Z. Szwejkowski, J. Maciejewski, t. 14, PIW, Warszawa 1973, s. 9–11.
- Hahn W., *W sprawie autorstwa „Larika”*, „*Ruch Literacki*” 1934, z. 4, s. 127–128.
- Hertz P., *Zbiór poetów polskich XIX w.*, PIW, Warszawa 1975, t. 6.
- Konopnicka M., *Korespondencja*, t. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1971.
- Konopnicka M., *Listy*, M. Arct, Warszawa 1893.
- Konopnicka M., *Listy do Ignacego Wasiłowskiego*, oprac. J. Nowak, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2005.
- Konopnicka M., *Listy do synów i córek*, oprac. L. Magnone, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2010.
- Korbut G., *Jeszcze o autorstwie „Larika”*, „*Ruch Literacki*” 1934, z. 5, s. 160.
- Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego*, rps Biblioteka Jagiellońska, sygn. 6502, t. 4.
- Kozłowski S., *Jan Gadomski jako literat*, „*Gazeta Polska*” 1906, nr 287, s. 2.
- Krzywicki L., *Na marginesie starej fotografii*, „*Niepodległość*” 1931, t. 3, z. 1, s. 221.
- Krzywicki L., *Wspomnienia*, t. 3, Czytelnik, Warszawa 1959.
- Magnuszewski J., *Nieznaną korespondencją Marii Konopnickiej z Jarosławem Vrchlickim*, „*Pamiętnik Literacki*” 1950, z. 2, s. 551–557.
- Matuszewski I., *Jan Gadomski*, „*Tygodnik Ilustrowany*” 1906, nr 42, s. 931.
- Michalik J., *Jan Gadomski (1859–1906)*, [w:] *Obraz literatury polskiej*, seria 4, *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, t. 4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, s. 473–481.
- Nadolski A., *Pani Chłodna (opowieść o warszawskiej ulicy)*, Bellona, Warszawa 2008.
- Pamięci Jana Gadomskiego – koledzy*, red. Z. Dębicki, Biblioteka Dzieł Wyborowych, Warszawa 1907.
- Pigoń S., *Gadomski Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków–Wrocław 1948, s. 199–200.
- Po katastrofie*, „*Gazeta Polska*” 1900, nr 160, s. 2.
- Procesy polityczne w Królestwie Polskim. Materiały do historii ruchu rewolucyjnego w Królestwie Polskim*, Wydawnictwo Materiałów do Ruchu Rewolucyjnego w Królestwie Polskim, Kraków 1907.
- Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1870*, ułożył i wydał W. Dzierżanowski, Warszawa 1870.
- Rozstrzygnięcie konkursu imienia Wojciecha Bogusławskiego*, „*Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne*” 1886, nr 126, s. 1–2.
- Rybicki Stanisław, *Jan Gadomski – nieznaną poetą-powstaniec poległy w 1863 r.*, Wende i s-ka, Warszawa 1917.
- Samborska-Kukuć D., *Od Putkamerów do Konopnickich. Rewizje i rekonstrukcje biograficzne*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2016.
- Sienkiewicz H., *List do Adolfa Świącickiego*, „*Kurier Warszawski*” 1906, nr 330, s. 10–11.
- Słomczyńska J., *Maria Konopnicka. Życie i twórczość*, Poligrafika, Łódź 1946.
- Sołtysik M., *Śmierć w obronie adwokata Dębskiego*, „*Palestra*” 2009, nr 1–2, s. 126–131.

- Spytkowski J., *Legenda o współautorstwie Konopnickiej z Gadomskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie” 1959, z. 3, s. 171–187.
- USC Płock, w: Archiwum Państwowe w Płocku, sygn. 50/357/0.
- USC Warszawa/Nawiedzenia NMP, w: Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. 160/D.
- USC Warszawa/św. Andrzeja, w: Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. 159/D.
- USC Warszawa/św. Krzyża, w: Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. 158/D.
- USC Warszawa/św. Trójcy, w: Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. 196/D.
- USC Warszawa/Wszystkich Świętych, w: Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. 1219/D.
- Zabójstwo redaktora Gadomskiego*, „Kurier Warszawski” 1906, nr 280, s. 2.
- Zawialska M., „Świt” *Marii Konopnickiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1978.
- Z ostatniej chwili. Straszna katastrofa*, „Gazeta Polska” 1900, nr 159, s. 3.
- Żeromska M., *Wspomnień ciąg dalszy*, Czytelnik, Warszawa 1994.

Dorota Samborska-Kukuć

### **Jan Gadomski – the editor of “Gazeta Polska” in the light of new sources**

(Summary)

The existing biographical knowledge concerning Jan Gadomski in many cases turned out to be incorrect or inaccurate. Query in the archives allowed for new arrangements to be made. The article presents unknown biographical issues connected to the editor of “Gazeta Polska”, analyse the authorship of the drama titled *Larik* and tracks Gadomski’s relationship with Maria Konopnicka. It recreates the specificity of Warsaw intellectual elite at the turn of 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century.

Keywords: Gadomski Jan, journalism XIX century.